

dr hab. Marek Rymsza
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania dr Katarzynie Zajdzie
stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych
w dyscyplinie nauk socjologicznych**

Recenzję niniejszą przygotowałem w ramach i na potrzeby postępowania habilitacyjnego prowadzonego na Uniwersytecie Łódzkim. Zgodnie z wymogami proceduralnymi, w recenzji odnoszę się kolejno:

- (I) do autorskiej monografii naukowej pt. *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, wskazanej we Wniosku przez Habilitantkę – dr Katarzynę Zajdę jako autorskie osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się przez nią o nadanie stopnia doktora habilitowanego;
- (II) do innych prac naukowych Habilitantki opublikowanych po uzyskaniu przez nią stopnia doktora;
- (III) do pozostałych aspektów aktywności naukowej Habilitantki

i następnie przedstawiam kończącą konkluzję (pkt IV).

I. Monografia *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania* jako osiągnięcie naukowe

Tytuł monografii jest opisowy i oddaje jej merytoryczną zawartość¹, na którą składa się metodycznie uporządkowana eksploracja określonego wycinka rzeczywistości społecznej przy wykorzystaniu wybranych metod i technik badawczo-analitycznych. Autorka, jak wynika z „Autoreferatu” i wykazu prac naukowych opublikowanych po obronie pracy doktorskiej (por. K. Zajda, „Wykaz osiągnięć naukowych”, s. 1-8), konsekwentnie interesuje się zagadnieniem

¹ Jest to cecha także innych publikacji Katarzyny Zajdy.

wdrażania innowacji społecznych oraz problematyką działalności społecznej na obszarach wiejskich. Monografia poświęcona tematowi „na przecięciu” tych obszarów jest „naturalnym” podsumowaniem ugruntowanych zainteresowań badawczych Habilitantki.

Układ książki jest logiczny i przejrzysty. W rozdziale 1 omówiony jest dyskurs naukowy wokół innowacji społecznych oraz przybliżony dorobek badawczy dotyczący tego zagadnienia. W rozdziale 2 scharakteryzowani są wybrani aktorzy instytucjonalni aktywni w sferze społecznej na obszarach wiejskich i omówiony ich potencjał (potencjalna zdolność) we wdrażaniu innowacji społecznych. W rozdziale 3 przedstawione są założenia badawcze (w tym przyjęte do zweryfikowania hipotezy) oraz metodologia badań własnych (metody i techniki badawcze, dobór prób). W rozdziale 4 i 5 omówione są wyniki przeprowadzonych badań, kolejno w odniesieniu do organizacji pozarządowych (dalej także jako NGOs – powszechnie stosowany akronim tożsamego terminu angielskojęzycznego *non governmental organizations*) i lokalnych grup działania (LGD). Narrację zamyka krótkie, ale wartościowe „Zakończenie”.

Istotną objętościowo część publikacji (40 stron) stanowi „Aneks”, w którym Autorka zamieściła narzędzia badawcze, takie jak indeksy współpracy, kwestionariusz wywiadu, kwestionariusz ankiety oraz tabele z danymi dotyczącymi aktywności lokalnych grup działania. Widać tu staranność w dokumentowaniu rzetelności analityczno-badawczej, co przy przygotowywaniu monografii naukowej „na stopień” jest zrozumiałe i zasługuje na pozytywne podkreślenie w recenzji.

Książkę zamyka „Bibliografia” pozycji literaturowych, obejmująca polskie i angielskojęzyczne publikacje (w rozsądnych proporcjach; jest też kilka pozycji niemieckojęzycznych) z zakresu innowacji społecznych, rozwoju infrastruktury społeczeństwa obywatelskiego (ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich), lokalnej polityki społecznej (w tym problematyki współpracy międzysektorowej przy realizacji zadań publicznych), realizacji programów publicznych i zarządzania publicznego (głównie są to pozycje o tematyce powiązanej z realizacją agendy Unii Europejskiej), przedsiębiorczości społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej oraz socjologii ogólnej i metodologii badań w naukach społecznych.

Dobór literatury oceniam wysoko. Widać czytanie Autorki pozwalające na uwzględnianie różnych kontekstów działalności innowacyjnej organizacji pozarządowych oraz lokalnych grup działania. Takie powiązane tematycznie, a zarazem wieloaspektowe „zaplecze źródłowe”

gromadzi się zazwyczaj sukcesywną pracą; nie jest to zbiór „literatury na temat” będący wynikiem zadaniowej kwerendy źródeł przeprowadzanej bezpośrednio przed realizacją konkretnego badania empirycznego. Pozycje z „Bibliografii” są przy tym trafnie przywoływane w narracji, dzięki czemu – ujmując to kolokwialnie – przypisy źródłowe „pracują”².

Podsumowując, wykorzystana w książce literatura naukowa potwierdza, że Autorka zna kluczowe aspekty i konteksty wdrażania innowacji społecznych przez zbiorowych aktorów w społecznościach wiejskich; jest to wiedza o: (1) innowacjach społecznych jako specyficznym typie innowacji, (2) podmiotach wdrażających te innowacje (są to NGOs i LGD oraz ich partnerzy w realizowanych projektach i przedsięwzięciach), (3) kontekście formalno-instytucjonalnym, w jakim przebiegają procesy wdrażania innowacji społecznych (lokalne polityki publiczne formatowane przez politykę krajową i programy unijne).

Na wysoką ocenę zasługuje także rozdział I monografii. Nie jest to – jak w wielu książkach prezentujących wyniki badań własnych – tzw. rozdział teoretyczny mający charakter mocno odtwórczy, a stanowiący ogólny przegląd literatury przedmiotu z wyeksponowaniem zagadnień interesujących badacza, co pozwala osadzić prezentowane wyniki zrealizowanych badań w szerszym naukowym dyskursie. Już w tym rozdziale widoczna jest wartościowa praca analityczna Autorki. Katarzyna Zajda wychodzi, co prawda, od utartego w takich rozdziałach schematu, polegającego na wykazaniu, że kluczowe dla podejmowanych w monografii rozważań pojęcia są nieostre i można je różnie rozumieć oraz różnie definiować i operacjonalizować na użytek badań empirycznych (tak jakby w naukach społecznych funkcjonowały jakiegokolwiek pojęcia „ostre” i tak samo rozumiane przez ogół badaczy). Ale Autorka na tym nie poprzestaje, a o wartości przeprowadzonej analizy decyduje (ujawniany subtelnie) krytycyzm w podejściu do ustaleń z literatury przedmiotu.

Katarzyna Zajda trafnie wiąże „innowatora społecznego” z takimi ugruntowanymi w literaturze socjologicznej terminami jak „agent zmiany” / „aktor zmiany” (rozdz. 1, s. 13; 17; 19; 38), Mertonowski nonkonformista, czyli tzw. dewiant pozytywny (por. s. 14) czy Giddensowski zmieniaacz reguł „uwikłanych w proces reprodukcji” (s. 15). Ten ostatni związek Autorka eksponuje w swej narracji (i, dodajmy, znajduje to następnie odzwierciedlenie

² Potwierdzeniem systematycznego budowania przez Autorkę „zaplecza źródłowego” jest to, że w okresie po doktoracie Katarzyna Zajda opublikowała własne prace autorskie, które dotyczą (w różnym stopniu i zakresie) dużej części tematów i zagadnień omawianych przez pozycje z „Bibliografii” – por. „Wykaz osiągnięć naukowych”, s. 1-8.

w analizach zawartych w dalszych rozdziałach pracy, gdzie wskazuje się m.in. na znaczenie innowacji społecznych o charakterze procesualnym). Zaznacza przy tym, że analiza innowacji społecznych potwierdza „założenia teorii strukturacji”, gdyż „innowacje społeczne są efektem wzajemnego oddziaływania podmiotów społecznych oraz społecznej struktury” (s. 17). Innymi słowy, innowacje społeczne warto, jej zdaniem, postrzegać i analizować zarówno jako zmiany reguł organizujących życie zbiorowe, jak i „zmiany społeczne w obrębie struktur” (s. 18, przyp. 4). Trafne jest ponadto powiązanie „innowacyjności” z „przedsiębiorczością”, mocno osadzoną w literaturze z zakresu ekonomii i zarządzania; innowatorzy w tym ujęciu to ludzie „skłonni do eksperymentowania i ponoszenia ryzyka” (s. 12).

Autorka dowodzi, że swoista moda na innowacyjność³, która charakteryzuje świat praktyki społecznej, przenika do dyskursu naukowego, ale możliwości osadzenia problematyki innowacyjności w teoriach z obszaru nauk społecznych, w tym w koncepcjach socjologicznych, postrzega jednak jako ograniczone, gdyż „innowacje i innowacyjność są konstruktem bardzo enigmatycznym, niedookreślonym i pełnym apriorycznych założeń” (s. 25). Zarazem zauważa, że cechą innowacyjności często przypisuje się na wyrost, na przykład za innowacyjną uznaje się każdą zmianę w zorganizowanych działaniach zbiorowych. W rozdziałach „empirycznych” zauważa też, chociaż nie formułuje w tym zakresie *expresis verbis* uogólnionej konstatacji, liczne przejawy banalizacji innowacyjności związane z funkcjonowaniem badanych innowatorów społecznych – organizacji pozarządowych i lokalnych grup działania – w kulturze projektowo-grantowej.

Dokonując na podstawie kwerendy literatury przedmiotu przeglądu definicji innowacji społecznych, Autorka przywiązuje dużą wagę do wyróżnienia „innowacji społecznych” z bardziej ogólnej kategorii „innowacje”. W pracy socjologicznej jest to ważny aspekt rozważań teoretycznych. Pisarstwo socjologiczne powinno się bowiem wyróżniać tym, że przymiotnika „społeczny” („społeczna”, „społeczne”) nie używa się jak dobrze brzmiącego ornamentu, ale jako określenie niosące ze sobą merytoryczną treść. Katarzyna Zajda przywołuje tu rozróżnienia zaproponowane przez Dominika Rüdde i Kathrin Lurtz (por. rozdz. 1, s. 22-25). Ale do ważnych spostrzeżeń dochodzi też sama.

³ Por. K. Zajda, *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe*, „Wiś i Rolnictwo” 2017, nr 4(177), s. 98.

Po pierwsze, Katarzyna Zajda zaznacza, że przymiotnik „społeczne” pozwala odróżnić badane przez nią innowacje od innowacji czysto biznesowych: innowacje biznesowe mają zazwyczaj charakter produktowy i oparte są na wdrażaniu zmian technologicznych⁴, a w grupie innowacji społecznych istotna jest kategoria innowacji procesualnych, których wdrażanie rozłożone jest w czasie i obejmuje (o czym już była mowa) zarówno zmiany reguł gry, jak i zmiany w strukturze społecznej. Po drugie, Autorka zauważa, że określenie „społeczne” często stosowane jest w odniesieniu do innowacji, „których celem jest osiągnięcie dobra wspólnego” (s. 24), a nie (tylko) partykularnych korzyści przez konkretnych użytkowników. Po trzecie, i najważniejsze, Autorka wiąże innowacje społeczne z kategorią problemów społecznych: innowacje społeczne – w przyjętej przez nią na użytek badań własnych definicji – to nowe, niestandardowe sposoby rozwiązywania problemów społecznych. W przyjęciu takiego podejścia – w pełni uprawnionego – zauważyć można wpływ zainteresowania Autorki aktywnością lokalnych grup działania (por. K. Zajda, „Autoreferat”, s. 3). Sieć LGD nie jest w Polsce rezultatem w pełni oddolnych (*grass-rooted*) inicjatyw obywatelskich; ich powstawanie i działalność była bowiem animowana przez program publiczny współfinansowany ze środków europejskich o akronimie LEADER, a następnie LEADER+. Strategiczny cel tego wieloletniego programu to upowszechnianie LGD jako narzędzia (organizacyjnej formuły) aktywizacji społeczności lokalnych na obszarach wiejskich. To właśnie w LEADER-owych dokumentach programujących aktywność LGD została powiązana z innowacyjnością polegającą na poszukiwaniu i wdrażaniu nowych sposobów rozwiązywania problemów społecznych na poziomie lokalnym.

Z perspektywy socjologicznej odniesienie kategorii pojęciowej „innowacje społeczne” do kategorii „problemy społeczne” nie jest definiowaniem nieznanego przez nieznanego, gdyż „problem społeczny” to kategoria *stricte* socjologiczna, której teoretyczne „rozpracowywanie” zaowocowało wyłonieniem się odrębnej subdyscypliny socjologicznej pod nazwą socjologia problemów społecznych. Jest to więc zabieg trafny i uzasadniony. Tyle że w książce jest to zabieg w pewnym zakresie „wybrakowany”. W pracy nie ma bowiem odniesień do literatury z zakresu socjologii problemów społecznych. Rozumienie problemów społecznych w programie LEADER i, jak można uznać, przez samą Autorkę nawiązuje *de facto* do dorobku podejścia funkcjonalnego

⁴ Jak się wydaje, produkt łatwiej niż proces opatentować i tym samym zapewnić komercyjny tryb rozchodzenia się takiej innowacji; stąd też tendencja w biznesie do określania mianem „produktów” także nowych rozwiązań w swej istocie procesualnych, np. usług.

w socjologii problemów społecznych. Dla Roberta K. Mertona, jednego z czołowych przedstawicieli tego nurtu (przywołanego w rozdziale 1 monografii, ale w innym kontekście), problem społeczny to zjawisko / stan dysfunkcyjny dla systemu społecznego, wywołujący dezorganizację życia zbiorowego, naruszający istotne uwspólnione wartości, mający społeczne uwarunkowania, wymagający zorganizowanego działania zaradczego (w postaci polityki publicznej) i dający się przez takie działanie rozwiązać (ograniczyć / zminimalizować)⁵.

Należy jednak zaznaczyć, że podejście funkcjonalne współtworzy klasyczny dorobek socjologii, a współcześnie w socjologii problemów społecznych dominuje nurt konstruktywizmu⁶. W myśl założeń tego podejścia, problem społeczny to zjawisko / stan, na rzecz zmiany którego formułowane są roszczenia określonych grup społecznych. W uproszczeniu problemem społecznym jest każde zjawisko (stan) uznane za takie przez wystarczająco wpływową grupę społeczną. Gdyby przyjąć takie rozumienie problemu społecznego, tłumaczenie natury innowacji społecznych przez odniesienie ich do kategorii problemów społecznych obarczone byłoby błędem logicznym typu *ignotum per ignotum*. Innowacja społeczna traktowana byłaby bowiem jako sposób rozwiązywania określonego problemu społecznego, a zarazem problem społeczny rozumiany byłby jako przedmiot interwencji (obszar działań) innowatorów społecznych. Autorka nie popada w taką tautologię, jej wywód pozostaje spójny, gdyż przyjmuje ona rozumienie istoty problemu społecznego za funkcjonalistami; zarazem na ich dorobek teoretyczny się nie powołuje.

W rozdziale teoretycznym brak odniesień do literatury z zakresu socjologii problemów społecznych należy uznać za brak istotny. Że nie jest to brak przypadkowy, ale symptom pewnej luki w „aktywowanym” (a więc realnie wykorzystywanym) zapleczu źródłowym, może świadczyć to, iż w jednym z angielskojęzycznych publikacji, której Katarzyna Zajda jest współautorką, jako angielskojęzyczny ekwiwalent frazy „rozwiązywanie problemów społecznych” używana jest fraza „resolving social issues”⁷. Co prawda, można tłumaczyć polski termin „problem” na angielski „issue”; jednak literatura angielskojęzyczna z zakresu socjologii problemów społecznych

⁵ Por. R.K. Merton, *Social Problems and Sociological Theory*, w: R.K. Merton, R.A. Nisbet (red.), *Contemporary Social Problems. An Introduction to the Sociology of Deviant Behaviour and Sociological Disorganization*, Brace and World, Harcourt 1961, s. 697-737.

⁶ Por. K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, rozdz. 3 pt. „Siła i słabość konstruktywizmu”, s. 57-70.

⁷ K. Zajda, S. Pasikowski, A. Kretek-Kamińska, *The implementation of grassroots product-oriented social innovations by non-governmental organisations: proposal of a measurement tool*, „Innovation – The European Journal of Social Science Research” 2020, DOI: 10.1080/13511610.2020.1742668, s. 1-15.

wyraźnie preferuje termin „social problems”⁸. Na szczęście, dostrzeżony brak nie wywołuje większych konsekwencji dla przeprowadzonych przez Katarzynę Zajdę badań i interpretacji przedstawionych w monografii ich wyników. Tym samym rozdział 1 pozostaje wartościową i, moim zdaniem, wyróżniającą się częścią monografii.

W rozdziale 2 Katarzyna Zajda charakteryzuje trzy typy aktywnych na wsi podmiotów: wspomniane już organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania oraz spółdzielnie socjalne. Wszystkie trzy typy organizacji Autorka traktuje jako potencjalnych agentów zmiany – instytucjonalne „nośniki” innowacji społecznych. Uważna lektura tych charakterystyk (ale także już pobieżny ogląd, zważywszy choćby nierówną objętość poszczególnych opisów: NGOs – 8 stron, LGD – 7 stron, spółdzielnie socjalne – 3 strony) skłania do wniosku, że Autorce znacznie bliższy jest świat działalności organizacji pozarządowych, a zwłaszcza lokalnych grup działania (podkreśla to zainteresowanie w „Autoreferacie” – por. tamże, s. 10) niż sektor przedsiębiorczości społecznej, współtworzony przez spółdzielnie socjalne. Charakterystyka NGOs i w jeszcze większym stopniu LGD pełna jest trafnych, zniuansowanych spostrzeżeń o specyfice i uwarunkowaniach prowadzonej przez te podmioty działalności na obszarach wiejskich. Natomiast opis spółdzielni socjalnych i innych podmiotów ekonomii społecznej jest zdawkowy, powierzchowny. A przede wszystkim brakuje w nim koncepcyjnego rozpracowania związku między innowacyjnością a przedsiębiorczością społeczną (uwagi sformułowane na s. 64–65 takim rozpracowaniem nie są). Związek ten polega z grubsza na tym, że przedsiębiorczość społeczna rozwija się na obszarach i w niszach, gdzie brakuje inwestycji kapitałowych, a przedsiębiorcy społeczni, dysponując ograniczonymi własnymi zasobami finansowymi i często także słabszym jakościowo kapitałem ludzkim, świadomie ze względów misyjnych zatrudniają na przykład osoby o niższej *employability* (zdolności zatrudnieniowej)⁹ – starają się sprostać wymogom konkurencyjności przez aktywowanie innych zasobów jako użytecznych czynników produkcji,

⁸ Oczywiście, nie formułuję tu zarzutu, że Habilitantka nie zna literatury z zakresu socjologii problemów społecznych. O nuncie konstruktywizmu wspomina na przykład w pracy: K. Zajda, *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe*, op. cit., s. 97–114 i przywołuje tam publikację: J. Alessio, *Social Problems and Inequality*, Routledge, Ashgate 2011. Chodzi o to, że posługiwanie się definicją innowacji społecznej zakładającą, że innowacje polegają na wdrażaniu nowych sposobów rozwiązywania problemów społecznych, czyni z odwoływania się do literatury przedmiotu z zakresu socjologii problemów społecznych wymóg warsztatowy.

⁹ Charakteryzuje to przedsiębiorstwa społeczne typu WISE (*work integrated social enterprises*) – por. A. Karwacki, T. Kaźmierczak, M. Rymśza, *Reintegracja. Aktywna polityka społeczna w praktyce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2014, rozdz. 10 *Reintegracja w sektorze ekonomii społecznej. Przedsiębiorstwa społeczne integracji przez pracę* (autorstwa T. Kaźmierczaka), s. 299–325.

a takim dostępnym dla nich zasobem w pierwszej kolejności okazuje się kapitał społeczny lokalnych wspólnot¹⁰. Owa zdolność uruchamiania alternatywnych zasobów, w tym wykorzystywania kapitału społecznego (w sposób pomnażający, a nie zużywający ten zasób) jest właśnie podstawowym potencjałem innowacyjnym przedsiębiorstw społecznych. Tymczasem termin „kapitał społeczny” przy opisie podmiotów ekonomii społecznej zawartym na s. 62-65 monografii w ogóle nie pojawia się. Jest to o tyle zaskakujące, że problematyka kapitału społecznego była przedmiotem rozprawy doktorskiej Katarzyny Zajdy¹¹, sama Autorka zaznacza zaś, że po doktoracie nadal „rozwijała zainteresowania dotyczące kapitału społecznego pozostającego w dyspozycji tych organizacji” (K. Zajda, „Autoreferat”, s. 3¹²), a w narracji zawartej w rozdziałach „empirycznych” monografii dostrzega ten kapitał jako zasób sprzyjający innowacyjności.

Z kolei w odniesieniu do samych spółdzielni socjalnych Katarzyna Zajda zauważa, że podmioty te mogą być zakładane zarówno przez osoby wykluczone z rynku pracy, jak i przez określone osoby prawne, nie wyciągając jednak z tego dualizmu żadnych dalej idących konstatacji. Tymczasem możliwość zakładania spółdzielni socjalnych przez „organizacje pozarządowe, kościelne osoby prawne oraz jednostki samorządu terytorialnego” (s. 63) zostało wprowadzone nowelizacją ustawy, gdy decydenci publiczni zauważyli, że spółdzielnie osób wykluczonych zazwyczaj nie potrafią utrzymać się na rynku i doszli do wniosku, że jeśli spółdzielczość socjalna ma się w Polsce rozwijać, to trzeba ją instytucjonalnie wzmocnić. Uważny Czytelnik dostrzeże zresztą, że wśród innowacji społecznych opisywanych przez Autorkę w dalszej części monografii pojawiają się właśnie spółdzielnie socjalne zakładane przez organizacje pozarządowe.

Koniec końców, konkluzja tego wątku rozważań jest jednak pozytywna. Katarzyna Zajda nie zdecydowała się bowiem uwzględnić w swoich badaniach spółdzielni socjalnych jako trzeciej grupy instytucjonalnych innowatorów społecznych, ograniczając się do wiejskich NGOs i LGD. Tym samym nie operuje badawczo na polu, na którym czuje się mniej pewnie, ale na tych polach, które dobrze rozpoznała. Autorka dokonała tym samym dobrego (dla merytorycznej zawartości

¹⁰ Por. T. Kaźmierczak, M. Rymśa, *Przedsiębiorczość społeczna a rozwój zaniedbanych społeczności wiejskich*, w: A. Giza-Poleszczuk, J. Hausner, (red.), *Ekonomia społeczna w Polsce: osiągnięcia, bariery rozwoju i potencjał w świetle wyników badań*, FISE, Warszawa 2008, s. 159-175.

¹¹ K. Zajda, „Nowe formy kapitału społecznego na wsi. Studium lokalnych grup działania z województwa łódzkiego”, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2010 (promotor E. Psyk-Piotrowska). W 2012 r. rozprawa została opublikowana pod tym samym tytułem przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

¹² Deklaracja ta znajduje potwierdzenie w dorobku publikacyjnym Katarzyny Zajdy – por. zestawienie publikacji w „Autoreferacie”: s. 2, poz. 3-5 (tabela górna); s. 5 – poz. 14; s. 6 – poz. 24-25; s. 7 – poz. 33.

pracy) dookreślenia pola badań własnych. A przy okazji umożliwiła sobie potraktowanie dobrze prosperujących (są oczywiście takie!) spółdzielni socjalnych jako przykładów innowacji społecznych, a nie innowatorów.

W rozdziale 3 Katarzyna Zajda przykłada dużą wagę do omówienia metodologii badań i wyjaśnienia racjonalności w zastosowaniu odmiennych (częściowo) narzędzi do analizy innowacyjnej działalności organizacji pozarządowych i lokalnych grup działania. Widać dużą znajomość Autorki w zakresie specyfiki działalności podmiotów obu typów (a zwłaszcza LGD), dlatego bronią się przyjęte przez nią założenia metodologiczne odnośnie zróżnicowania technik gromadzenia danych.

Za oczywiste i tym samym niewymagające uzasadnienia Autorka przyjmuje natomiast przyjęcie zasady anonimizacji zebranego materiału empirycznego, operacjonalizowane zarówno przez (1) ukrywanie nazwisk cytowanych respondentów, jak i (2) ukrywanie szczegółów dotyczących poszczególnych opisywanych innowacji społecznych, tak aby nie można ich było przypisać określonym NGOs / LGD ani zlokalizować w określonych miejscowościach. Przyjęcie drugiego ograniczenia może tu być konsekwencją przyjęcia pierwszego: przynajmniej w części przypadków podanie szczegółów dotyczących wprowadzania rozwiązań innowacyjnych znacząco ułatwiłoby odszyfrowanie rozmówców Autorki jako rozpoznawalnych lokalnych liderów opisywanych procesów wdrożeniowych.

Uznając wskazane ryzyko za istotne oraz potwierdzając powszechne stosowanie zasady anonimizacji w pracach socjologicznych prezentujących wyniki badań empirycznych, warto jednak podnieść zasadność sztywnego trzymania się tej zasady akurat w przypadku tych badań i tej publikacji. Dlaczego? Stoją za tym, jak się wydaje, racje metodyczne i społeczne. Ukrywanie szczegółów opisywanych rozwiązań „rozmywa” opisy innowacji społecznych. Aby to zauważyć, wystarczy porównać opisy analizowanych przypadków innowacji zawartych w narracji głównej z rozdziałów 4 i 5 z opisami innych innowacji podanych niejako na marginesie rozważań (w przypisach dolnych), z odwołaniem do literatury przedmiotu lub wiedzy własnej (por. s. 34-35, przyp. 15-18). Te ostatnie, nieobjęte zasadą anonimizacji, są bardziej barwne i przez to sugestywne – widać tam istotę wprowadzanych nowości. A istota innowacji społecznej nie polega na tym, że „zorganizowano konferencję”, „przeprowadzono szkolenie”, „odbył się lokalny festyn” itd. To w gruncie rzeczy rutynowe działania NGOs w społecznościach lokalnych, podejmowane także przez LGD. Istota innowacyjności tkwi w unikalnym sposobie przeprowadzenia tych działań czy

organizacji wydarzeń. Takiego nowatorskiego lokalnego *know how* nie sposób Czytelnikom przybliżyć bez podawania szczegółów. Czytelnik obeznany z konstrukcją i zawartością wniosków projektowych składanych na konkursy grantowe (Recenzent należy do takich Czytelników) ma nieodparte wrażenie, że opisywane przez Autorkę lokalne przedsięwzięcia są nieznanne (bo niedające się umiejscowić) i zarazem znane, bo w swych opisach wyglądają na dosyć standardowe (a to nietypowość / niestandardowość / niekonwencjonalność Autorka uznaje za jeden ze znaków rozpoznawczych innowacji¹³). Są to bowiem opisy przypominające swą treścią zawartość typowych NGOs-owych wniosków projektowych. To istotna racja metodyczna przemawiająca za rezygnacją z ukrywania szczegółowych informacji pozwalających zidentyfikować innowatorów i miejsca wdrażania innowacji.

A racja społeczna? Innowacja to czyjeś osiągnięcie. Co prawda innowacje społeczne, w odróżnieniu na przykład od oryginalnych publikacji naukowych, jako rozwiązania służące dobru publicznemu (chodzi tu przecież, w ujęciu Autorki, o rozwiązywanie problemów społecznych) nie są chronione – podobnie jak i projekty regulacji prawnych – prawem autorskim. Zarazem ze względu na tenże interes publiczny nie są zazwyczaj obejmowane komercyjnym systemem patentowym. Niemniej jednak, przez analogię do ochrony tzw. ojcostwa dzieła, warto nie tylko upowszechniać w interesie publicznym sprawdzone nowatorskie rozwiązania, ale i pamiętać o innowatorach – kto te rozwiązania wymyślił, komu pierwszemu udało się je przetestować, wdrożyć czy dopasować do określonych lokalnych uwarunkowań.

Jaka konkluzja wyłania się z podjętego tu rozważania? Znaczna część anonimowo cytowanych w monografii wypowiedzi rozmówców zawiera informacje o faktach, a nie osobiste opinie o sprawach wrażliwych. Zasada anonimowości w badaniach socjologicznych służy bezpiecznemu (chroniącemu rozmówców) pozyskiwaniu pogłębionej (i zarazem możliwie „niezakrzywionej”) wiedzy wrażliwej – informacji o sprawach osobistych, opinii w kwestiach kontrowersyjnych itp. Drugą istotną racją za anonimowością jest brak autoryzacji cytowanych wypowiedzi, co w pracach socjologicznych jest standardem. Obie racje są istotne. Gdybym jednak zapoznał się z tekstem monografii w trybie przed-publikacyjnym (jako recenzent wydawniczy), sugerowałbym rozważenie częściowej rezygnacji z ukrywania danych identyfikujących

¹³ Autorka w swej narracji podkreśla tę, oczywistą skądinąd, cechę innowacji wielokrotnie. Por. też. K. Zajda, A. Krettek-Kamińska, *Między działaniami zrutynizowanymi a innowacjami społecznymi. Praktyki funkcjonowania gminnych ośrodków pomocy społecznej z gmin wiejskich województwa łódzkiego*, „Problemy Polityki Społecznej” 2018, nr 40(1), s. 107-120.

rozmówców Proponowałbym tu rozważenie ograniczenia kodowania źródeł informacji (danych respondentów) tylko do cytowanych wypowiedzi zawierających osobiste lub zgeneralizowane opinie (zwłaszcza krytyczne), lub informacje wrażliwe (przykładem takich wypowiedzi są te cytowane na stronach 102; 103; 136 – obie wypowiedzi)¹⁴. A przede wszystkim sugerowałbym podawanie szczegółów identyfikujących miejsca innowacji i wdrażające je organizacje. Oczywiście, Autorka miała prawo do zastosowania odmiennego standardu metodologicznego (i na pewno ma określone racje za nim przemawiające, nie tylko te, które wskazałem powyżej). To, co chciałbym podnieść w trybie *ex post*, to brak wyłożenia przez Autorkę tychże racji w rozdziale 3 czy w jakimkolwiek innym miejscu monografii.

W rozdziale 3 Katarzyna Zajda formułuje dwa cele badań własnych. Są nimi: (1) „określenie specyfiki innowacji społecznych wdrażanych w gminach wiejskich przez organizacje pozarządowe oraz lokalne grupy działania” (s. 67) oraz (2) „zidentyfikowanie cech, pod względem których różnią się organizacje pozarządowe mające doświadczenie we wdrażaniu innowacji społecznej od tych, które go nie mają” (s. 68). W odniesieniu do celu drugiego Autorka, odwołując się do wyników swoich wcześniejszych badań, formułuje trzy hipotezy badawcze do empirycznego zweryfikowania. Uznaje ona, że czynnikami sprzyjającymi wdrażaniu innowacji społecznych na obszarach wiejskich mogą być – w odniesieniu do charakterystyki badanych innowatorów: (1) zdolność partnerskiej współpracy z innymi podmiotami, zwłaszcza lokalnymi; (2) jakość posiadanych przez nich zasobów ludzkich i wielkość dostępnych im zasobów finansowych na prowadzenie działalności statutowej; zaś (3) staż (długość działania organizacji) takim czynnikiem nie jest (por. rozdział 3, s. 69 i powtórzenie tych hipotez, w nieco innej redakcji, w „Zakończeniu”, s. 155-156).

Co przynoszą wyniki badań przedstawione w rozdziałach 4 i 5 w odniesieniu do postawionych celów badań i sformułowanych hipotez? Za pozytywnie zweryfikowaną należy uznać tezę o istnieniu związku między zdolnością kooperacyjną badanych podmiotów (NGOs i LGD) a ich innowatorskością (potencjałem innowacyjności). Potwierdzają ten związek zarówno zaprezentowane w monografii wyniki badań ilościowych, jak i przeprowadzone analizy jakościowe. Katarzyna Zajda odwzorowuje sieci kontaktów badanych podmiotów, wskazując na

¹⁴ Nie widzę, poza brakiem autoryzacji, przeciwwskazań dla spersonalizowania wypowiedzi będących źródłem informacji o faktach, zwłaszcza gdy rozmówcy starają się pokazać wdrażane innowacje z jak najlepszej strony – por. np. cytowane wypowiedzi na stronach 98; 128; 133 (druga cytowana wypowiedź); 141 (pierwsza cytowana wypowiedź).

odmienne lokowanie się w tych sieciach lokalnych grup działania (powiązanych silnie z władzami samorządowymi kreatorów działań lokalnych) i organizacji pozarządowych (tym przychodzi częściej rola podwykonawców zleczanych zadań publicznych). Ciekawe poznawczo są spostrzeżenia Autorki dotyczące częstości i jakości kontaktów LGD i NGOs z innymi podmiotami lokalnymi i ponad/poza lokalnymi (w tym z podmiotami z innych sektorów niż sektor pozarządowy), czy zauważone różnice w traktowaniu przez innowatorów (i tym samym zajmowanych pozycji w sieciach) dwóch tradycyjnych typów wiejskich organizacji zrzeszeniowych: kół gospodyń wiejskich oraz ochotniczych straży pożarnych.

Podsumowując, solidnie udokumentowana pozytywna weryfikacja tezy zakładającej, że rozwijanie przez organizacje partnerskiej współpracy z innymi lokalnymi podmiotami sprzyja innowacyjności wdrażanych przez nie rozwiązań to najważniejsze ustalenie naukowe dokonane przez dr Katarzynę Zajdę dzięki badaniom własnym przedstawionym w monografii z 2022 r.

Doceniając to ustalenie, chciałbym zasygnalizować jedną wątpliwość. Jako cechę wyróżniającą (potencjalnie) proinnowacyjne podmioty Katarzyna Zajda wskazuje „włączanie przez nie mieszkańców gminy wiejskiej (lub obszaru partnerstwa terytorialnego) w działania na rzecz rozwiązywania dotyczących ich problemów społecznych” (s. 69). Zarazem owo włączanie mieszkańców pojawia się w opisach innowacyjnych rozwiązań jako ich część składowa. Tym samym aktywizacja mieszkańców traktowana jest zarówno jako pożądana cecha innowatora społecznego, jak i treść innowacji społecznej. Nawiązując do przeprowadzonych badań, włączanie mieszkańców traktowane jest więc zarówno jako zmienna niezależna (wyjaśniająca) i jako zmienna zależna (wyjaśniana). Ten błąd logiczny, pojawiający się niejako w tle narracji, a nie na „pierwszej linii” wywodów, nie przekreśla wartości zasadniczych ustaleń badawczych; niemniej jednak jest on zauważalny i nieco obniża ogólną ocenę jakości analizy zebranego materiału empirycznego. Przy czym zrozumienie ustaleń badawczych w tym zakresie komplikuje konstatacja Autorki z „Zakończenia” (por. s. 155-157), że przeprowadzone badania pozwalają odrzucić hipotezę zakładającą, iż „włączanie mieszkańców gminy/obszaru partnerstwa w działania na rzecz rozwiązywania dotyczących ich problemów społecznych” („Zakończenie”, s. 155) należy do zestawu cech, „które odróżniały organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania posiadające doświadczenie we wdrażaniu innowacji społecznej od tych NGOsów i LGD, które nim nie dysponowały” (tamże). Być może pewne niezrozumienie „esencji” przeprowadzonych analiz obciąża tu Recenzenta. Niemniej sugerowałbym, aby w zapowiadanych przez Autorkę

dalszych pracach badawczych dotyczących wdrażania innowacji społecznych, zagadnienie znaczenia aktywizacji mieszkańców wysunęło się na plan pierwszy.

Starając się zaś zrozumieć, skąd mógł wziąć się zauważony błąd logiczny w założeniach analizy, doszedłem do wniosku, że być może jest on wynikiem sposobu ujmowania procesualnych innowacji społecznych zgodnie z założeniami przywołanej w rozdziale 1 teorii strukturacji. Jeżeli innowacja taka polega zarazem na zmianie reguł gry i zmianie w strukturze społecznej, to zaangażowanie mieszkańców widziane jest niejako na dwa sposoby: jako zmiana owych „reguł gry” (czyli np. realizowanie przez innowatorów społecznych realnych a nie pozorowanych konsultacji społecznych¹⁵), jak i jako zachodząca procesualnie zmiana struktury społecznej: zaangażowani mieszkańcy stają się dzięki przedsięwzięciom realizowanym z ich udziałem „aktywną społecznością” w ujęciu Amitai’a Etzioni’ego¹⁶. Na potwierdzenie warto tu przywołać jeden z artykułów napisanych przez Katarzynę Zajdę wspólnie z Agnieszką Kretek-Kamińską, w którym cytowana jest wypowiedź autora teorii strukturacji, że struktury społeczne są „zarówno środkiem, jak i wynikiem działań, które tworzą system społeczny”¹⁷.

A jak się mają ustalenia badawcze na pozostałych polach? Omawiane w monografii wyniki badań nie przynoszą rozstrzygnięcia odnośnie wpływu kapitału ludzkiego na innowacyjność. Co prawda, na podstawie wcześniejszych badań i analiz Autorka sugeruje, że czynnikiem sprzyjającym innowacyjności jest zatrudnianie w NGO’s personelu na podstawie umów cywilnoprawnych. Taka praktyka może bowiem ograniczać, jej zdaniem, rutynizację działań i zapewniać sukcesywny dopływ do organizacji „świeżej krwi” – ludzi z nowymi pomysłami do zrealizowania. Uważny Czytelnik znajdzie jednak rozsiane w rozdziałach 4 i 5 uwagi i refleksje Autorki o prekaryzacji polskiego sektora pozarządowego: niskich wynagrodzeniach, braku stabilności projektowych stanowisk pracy, niskiej zdolności zatrudnieniowej organizacji, ich uzależnieniu od niepewnych dotacji publicznych. Czy ulokowana w takim „kontekście” elastyczność zatrudnieniowa może być czynnikiem promocji innowacji społecznych? Można wątpić. Ale materiał empiryczny nie pozwala, moim zdaniem, przesądzić o istnieniu i ewentualnym

¹⁵ Por. K. Zajda, *Konsultacje społeczne a proces wdrażania innowacji społecznej*, „Samorząd Terytorialny” 2018, nr 7-8, s. 1-13.

¹⁶ Por. A. Etzioni, *Aktywne społeczeństwo* (przeł. S. Burdziej), Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012.

¹⁷ A. Giddens, cyt. za K. Zajdą, A. Kretek-Kamińska, *Między działaniami zrutynizowanymi a innowacjami społecznymi. Praktyki funkcjonowania gminnych ośrodków pomocy społecznej z gmin wiejskich województwa łódzkiego*, „Problemy Polityki Społecznej, Studia i Dyskusje” 2018, nr 40 (1), s. 109.

charakterze związku między wykształconą w polskim trzecim sektorze kulturą pracy i warunkach pracy (w tym dominujących formach zatrudnienia) a potencjałem innowacyjności polskich NGOs. Tezy nr 2 zaprezentowanej na s. 69 monografii Autorka, moim zdaniem, w swych badaniach ani nie potwierdziła, ani nie obaliła.

Należy ponadto zgodzić się z konkluzją Autorki (por. „Zakończenie”, s. 156), że w świetle uzyskanych wyników badań nie ma podstaw do odrzucenia hipotezy o braku związku między stażem organizacji (długością prowadzonej działalności statutowej) a jej potencjałem innowacyjnym. Uwzględniając całość zaprezentowanego w monografii materiału empirycznego i profil analiz prowadzonych przez Autorkę, zagadnienie (ewentualnego) wpływu stażu działalności organizacji na jej zdolności innowacyjne należy uznać za zagadnienie poboczne. Dlatego nie będę go bardziej szczegółowo omawiał.

Pozostaje pytanie, na ile udało się Autorce zrealizować cel pierwszy badań i opisać specyfikę wdrażania innowacji społecznych w warunkach wiejskich. O tej specyfice dużo jest w książce informacji i celnych spostrzeżeń, co już zaznaczyłem. Ale sformułowany cel badań został osiągnięty jedynie częściowo. I nie jest to zarzut wobec monografii. Po prostu zrealizowane badania nie zawierają elementów porównywania wdrażania innowacji społecznych w warunkach wiejskich i miejskich (tu warto by jeszcze rozróżnić specyfikę małych miast i dużych aglomeracji). Bez takiego porównania trudno określić specyfikę tego, co zostało przeanalizowane, nawet bardzo starannie. Jak się wydaje, cel pierwszy postawiony został nieco na wyrost, a jego pełne zrealizowanie może być przedmiotem przyszłych badań Autorki, uwzględniających elementy analizy porównawczej.

Zamykając omawianie osiągnięcia naukowego dr Katarzyny Zajdy w postaci autorskiej monografii, słów kilka o jej „Zakończeniu” (s. 153-159). To wartościowa część narracji. Nie jest to proste przywołanie raz jeszcze, tyle że w formie syntetycznej, zaprezentowanych wcześniej uogólnień i wniosków. „Zakończenie” wskazuje na zdolność szerszego oglądu procesów wdrażania innowacji społecznych w warunkach wiejskich przez dwa typy podmiotów: organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania, z uwzględnieniem różniących ich nie tylko formatów organizacyjnych, ale także poziomu sprawczości, ulokowania w sieciach społecznych, czy zakresu dostępnych zasobów finansowych. Widać, że Katarzyna Zajda umie osadzić wyniki badań w takim szerszym kontekście, z wykorzystaniem wiedzy przyswojonej z publikacji naukowych i wiedzy własnej wykraczającej poza zrealizowane na użytek monografii badania oraz, że ma ona potencjał

dla prowadzenia dalszych badań i analiz w tym obszarze. Szkoda więc, że „Zakończenie” jest tak krótkie, można nawet uznać je za dosyć zdawkowe. Brakuje w nim, moim zdaniem, na przykład końcowego odniesienia do teorii strukturacji, która – jak zauważyła Autorka w rozdziale 1 – ma dużą moc wyjaśniającą w odniesieniu do wdrażania innowacji społecznych, a jest to przecież podstawowa funkcja teorii socjologicznych.

II. Dorobek publikacyjny dr Katarzyny Zajdy w latach 2011-2022 (w okresie po uzyskaniu stopnia doktora)

W latach 2011-2022 Katarzyna Zajda opublikowała:

- 6 monografii: 1 autorską (w języku angielskim), 3 współautorskie (w języku polskim); piąta z tych monografii to opublikowana rozprawa doktorska, a szósta (najnowsza) – to omówiona już monografia z 2022 r., przedstawiona jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym;
- 40 artykułów (autorskich i współautorskich) w czasopismach naukowych (25 – autorskich, 15 – współautorskich), z których 13 to teksty angielskojęzyczne;
- 5 autorskich rozdziałów w monografiach wieloautorskich (wszystkie po polsku);
- 1 monografię wieloautorską (w języku angielskim), której jest współredaktorką naukową.

Dorobek publikacyjny jest znaczący. Widać też stopniową orientację Autorki w stronę strategii publikacyjnej dowartościowanej przez nowy system parametryzacji uczelni i oceny dorobku naukowego. Świadczy o tym rosnące zainteresowanie Katarzyny Zajdy publikowaniem artykułów w czasopismach naukowych i wzrost udziału autorskich publikacji angielskojęzycznych w jej dorobku z kolejnych lat.

Ty, co przy analizie tego dorobku wysuwa się na plan pierwszy, to konsekwentne trzymanie się obszaru wytyczonego obszaru zainteresowań naukowych. Ramy tego obszaru wyznaczone są przez: (1) koncentrację na aktywności społecznej prowadzonej na obszarach wiejskich, (2) zainteresowanie działalnością lokalnych grup działania i organizacji pozarządowych oraz (3) zainteresowanie problematyką innowacji społecznych i ich wdrażania. Praktycznie wszystkie z 52 oryginalnych tekstów autorskich/współautorskich (zliczając w jeden zbiór monografie autorskie, artykuły w czasopismach naukowych i rozdziały w monografiach wieloautorskich) opublikowanych przez Katarzynę Zajdę po uzyskaniu stopnia doktora mieszczą

się w tak określonym polu: dotyczą one przynajmniej jednego z trzech wyżej wymienionych tematów. Liczne są przy tym pozycje, które obejmują dwa tematy, a są i takie, które obejmują wszystkie trzy¹⁸.

Koncentracja na wyraźnie wyodrębnionym obszarze zainteresowań naukowych, nieoznaczająca przy tym „monotematyczności” prowadzonych badań i analiz, potwierdzona sukcesywnie publikowanymi w kolejnych latach pracami wytycza drogę rozwoju naukowego dr Katarzyny Zajdy, której zwieńczeniem jest autorska monografia z 2022 r. przedstawiona w postępowaniu habilitacyjnym jako główne osiągnięcie naukowe. Dodajmy przy tym, że chociaż, co oczywiste, w monografii Autorka odwołuje się do swego wcześniejszego dorobku¹⁹, to zarazem książka zdecydowanie wykracza poza ten dorobek, gdyż opublikowane są w niej wyniki oryginalnych badań naukowych. Takie właśnie powiązanie monografii i cyklu artykułów, wskazujące, że monografia jest zwieńczeniem (a nie tylko „zsumowaniem”) dorobku naukowego tworzono konsekwentnie przez dłuższy okres czasu wydaje mi się najmocniejszą stroną osiągnięcia naukowego (i dorobku naukowego) przedstawionego przez dr Katarzynę Zajdę w postępowaniu w sprawie nadania jej stopnia doktora habilitowanego.

III. Inne aspekty aktywności naukowej dr Katarzyny Zajdy

Po uzyskaniu stopnia doktora Katarzyna Zajda podjęła pracę w Katedrze Socjologii Wsi i Miasta na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego i z łódzkim środowiskiem socjologicznym (i samą uczelnią) związana jest do dzisiaj (K. Zajda, „Autoreferat”, s. 10). Jak podaje („Autoreferat”, s. 11-13; „Wykaz osiągnięć naukowych”, s. 14-15; 17) w latach 2010-2022 uczestniczyła w realizacji projektów badawczych: w tym trzech o zasięgu międzynarodowym i sześciu krajowych (czterema z nich kierowała). Ich realizacja zaowocowała znaczącą liczbą publikacji naukowych, w tym angielskojęzycznych. Po doktoracie Habilitantka odbyła staże i wizyty studyjne na uczelniach zagranicznych: na Uniwersytecie Wileńskim (Litwa)

¹⁸ Por. K. Zajda, E. Dzikowska, *Innovative use of resources and diversification of the economic structure of rural areas on the basis of local action group MROGA experience*, „Journal of Agrobusiness and Rural Development: 2012, nr 3(25), s. 309-319; K. Zajda, *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe*, *op. cit.*

¹⁹ Przykładowo, w rozdz. na s. 18 przedstawia ujęty w formie diagramu (rysunku) „Model powstawania innowacji społecznych”, który został wcześniej przedstawiony w pracy K. Zajda, A. Kretek-Kamińska, *Między działaniami zrutowizowanymi a innowacjami społecznymi*, *op. cit.*; przedstawione w tymże rozdziale (s. 17-18) koncepcja zastosowania teorii strukturacji do analizy innowacji społecznych autorstwa G. Cajaiba-Santany została zaś wcześniej przedstawiona w: K. Zajda, S. Pasikowski, A. Kretek-Kamińska, *The implementation of grassroots product-oriented social innovations....*, *op. cit.*

i Uniwersytecie Palackim (Republika Czeska) („Autoreferat”, s. 16). Uczestniczyła też z referatami w kilkunastu międzynarodowych wydarzeniach naukowych (kongresy, konferencje i seminaria) (tamże, s. 9-13). Można więc uznać, że aktywności naukowa dr Katarzyny Zajdy ma wymiar nie tylko krajowy, ale i międzynarodowy.

Katarzyna Zajda systematycznie prowadzi zajęcia dydaktyczne o profilu socjologicznym na swojej macierzystej uczelni, część z nich związana jest bezpośrednio z obszarami własnych zainteresowań badawczych (por. „Wykaz osiągnięć naukowych”, s. 15-16), co – jak można zakładać – jest z korzyścią i dla studentów, i Habilitantki. Katarzyna Zajda angażuje się też od strony organizacyjnej w życie naukowe: współorganizowała konferencje i seminaria naukowe (w ramach realizowanych projektów badawczych, ale nie tylko), a także obrady grup tematycznych w ramach Ogólnopolskich Zjazdów Socjologicznych („Wykaz osiągnięć naukowych”, s. 17-19). Jest też aktywna na polu popularyzacji nauki oraz w zakresie wiązania nauki z praktyką społeczną (tamże, s. 19-21). Na wyeksponowanie zasługuje, moim zdaniem, ukończenie Szkoły Liderów Organizacji Pozarządowych – jednej z edycji cenionego w sektorze obywatelskim i w strukturach samorządu terytorialnego kursu prowadzonego przez Stowarzyszenie Szkoła Liderów (obecnie Fundacja Szkoła Liderów) oraz współpraca z infrastrukturalną organizacją pozarządową OPUS, wyróżniającą się jakością działań szkoleniowo-eksperckich nie tylko w skali regionu (województwo łódzkie), ale i na poziomie ogólnopolskim. W ostatnim okresie dr Katarzyna Zajda jest zaś zaangażowana w działalność Centrum Innowacji Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego – przedsięwzięcia będącego przykładem zachodzącej transformacji krajowych uczelni publicznych – budowania funkcjonalnych związków ze światem praktyki społecznej.

IV. Konkluzja

Monografii pt. *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania*, przedstawionej przez dr Katarzynę Zajdę w postępowaniu habilitacyjnym jako osiągnięcie naukowe, nie uważam za dzieło wybitne. Doceniając walory tej książki, wskazałem w recenzji również na jej niedostatki²⁰. Ale postępowanie habilitacyjne nie ma

²⁰ Chciałbym zarazem podkreślić moje uznanie dla konsekwencji Habilitantki w trzymaniu się jasno wytyczonego (a zarazem nie-monotematycznego) obszaru zainteresowań badawczych, co przy systematyczności w publikowaniu kolejnych prac wytyczyło linię jej rozwoju naukowego.

na celu wyselekcjonowania dzieł wybitnych i nagrodzenia ich Autorów. Celem jest sprawdzenie, czy osiągnięcia naukowe Habilitanta/Habilitantki są wystarczająco wartościowe i w konsekwencji – jak to ujmuje formalny zapis ustawowy – czy można potwierdzić, że wnosi (on/ona) (1) „znaczący wkład w rozwój dyscypliny naukowej” – w tym przypadku w rozwój socjologii, określanej w obowiązującej klasyfikacji dyscyplin naukowych terminem „nauki socjologiczne” oraz (2) „wykazuje się istotną aktywnością naukową”, znajdującą odzwierciedlenie w publikacjach, aktywnym uczestnictwie w konferencjach naukowych, realizowaniu (współrealizowaniu) projektów badawczych i w innych działaniach prowadzonym w środowisku naukowym (uczelnianym) i na jego rzecz.

Uważam, że dorobek naukowy dr Katarzyny Zajdy spełnia ustawowe kryteria w stopniu wystarczającym dla pozytywnego przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego. Monografia z 2022 r. pt. *Wdrażanie innowacji społecznych przez wiejskie organizacje pozarządowe i lokalne grupy działania*, w powiązaniu z innymi publikacjami autorskimi i współautorskimi dr Katarzyny Zajdy opublikowanymi po uzyskaniu stopnia doktora, a dotyczącymi problematyki nowatorskich form aktywności lokalnych grup działania i organizacji pozarządowych na rzecz rozwiązywania problemów społecznych w społecznościach wiejskich (a które w monografii określane są jako innowacje społeczne) – stanowi istotny wkład w rozwój nauk socjologicznych. Monografia ta wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia przez dr Katarzynę Zajdę badań i analiz naukowych, co potwierdza także jej istotna aktywność naukowa po uzyskaniu stopnia doktora i zgromadzony w tym okresie dorobek publikacyjny.

Stwierdzając powyższe, wnoszę o dopuszczenie dr Katarzyny Zajdy do dalszego etapu postępowania habilitacyjnego.

